

*Sygn. akt VIA Ca 50/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA Irena Piotrowska

Sędzia SO (del.) Jacek Bajak

Protokolant starszy sekretarz sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 września 2014 r., sygn. akt XXV C 900/12

***I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

***a) w punkcie trzecim zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. S. dalszą kwotę 9.531,98 zł (dziewięć tysięcy pięćset trzydzieści jeden złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2014 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;***

***b) w punkcie czwartym kwotę 9.686,06 (dziewięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć złotych sześć groszy) podwyższa do kwoty 11.072,05 zł (jedenaście tysięcy siedemdziesiąt dwa złote pięć groszy);***

***II oddala apelację w pozostałym zakresie;***

***III zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. S. kwotę 998 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

*Sygn. akt VI A Ca 50/15*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 czerwca 2012 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A powód M. S. wniósł o zasądzenie kwoty 169.151,17 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powód wskazał, że dochodzona pozwem

kwota stanowi różnicę pomiędzy kwotą odszkodowania wypłaconą przez pozwaną a kwotą na jaką oszacowano szkody wynikłe z zalania domu powoda w wyniku gwałtownych opadów deszczu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że wypłacona powodowi kwota ponad 67.000 zł w pełni pokrywa wysokość uszkodzeń w nieruchomości powoda udokumentowanych i pozostających w związku z zaistniałym zdarzeniem, które wywołało szkodę. Ponadto podkreśliła, że zakres uszkodzeń wskazywany przez powoda nie jest objęty umową ubezpieczenia, ponieważ powstał w wyniku wadliwej konstrukcji budynku, zaś zgodnie z postanowieniami umowy pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku błędów sztuki budowlanej, wad konstrukcyjnych, materiałowych i projektowych.

Zdaniem pozwanej powód nie wykazał związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem, które wywołało szkodę, a uszkodzeniami, kompensacji których domaga się.

Na rozprawie w dniu 18 marca 2014r. pełnomocnik powoda sprecyzował powództwo do kwoty 128.014,06 zł, w pozostałym zakresie cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 18 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 113.607,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2014 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w zakresie kwoty 41.137,11 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 27 grudnia 2010 r. M. S. zawarł z Towarzystwem (...) S.A. umowę ubezpieczenia jego domu jednorodzinnego położonego w B., przy ulicy (...). Umowa ubezpieczenia (...) została zawarta na okres od 28 grudnia 2010 r. do 27 grudnia 2011 r. Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 700.000 zł.

W dniu 13 sierpnia 2011 r. wskutek intensywnych opadów atmosferycznych doszło do zalania posesji i domu należącego do powoda.

W konsekwencji zalania nieruchomości powoda doszło do dużego nawodnienia gruntu, zmieniły się warunki geotechniczne nośności od obciążeń elementów budynku bezpośrednio posadowionych tzn. posadzek oraz znajdujących się na nich dodatkowych obciążeń w postaci ścianek działowych. Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego Z. G., bezpośrednią przyczyną powstałych uszkodzeń elementów budynku mieszkalnego było zalanie podłoża gruntowego opadami z nawalnego deszczu. Nawalne opady, nawodniony grunt spowodowały przekroczenie naprężeń w poziomie posadowienia budynku, nierównomierne osiadanie oraz dodatkowe obciążenia podłoża podposadzkowych i wynikających z tego uszkodzeń na różnych elementach nowowynbudowanego budynku mieszkalnego. Sytuację w postaci nawalnego deszczu, która miała miejsce w sierpniu 2011 r., należało zaliczyć do obciążeń wyjątkowych, nieprzewidywalnych w naszym klimacie.

Istotne znaczenie dla rozmiaru powstałej szkody miał fakt niedrożności rowu melioracyjnego dla nieruchomości gruntowej, na której znajduje się nieruchomość powoda. Fakt ten spowodował wyższe podniesienie poziomu wód gruntowych niż miałyby to miejsce w sytuacji drożnych rowów melioracyjnych.

Podmiotem odpowiedzialnym za kontrolowanie i udrażnianie rowów melioracyjnych znajdujących się na obszarze, na którym położona jest nieruchomość gruntowa jest Gminna Spółka (...).

Powód zgłosił pozwanej fakt zalania. Pozwana wszczęła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, oceniła rozmiar szkody i przyznała powodowi odszkodowanie w wysokości 44.163,57 zł.

W związku z wystąpieniem powoda pismem z dnia 8 grudnia 2011 r., kwestionującego przyjęty przez pozwaną rozmiar szkody, a w konsekwencji wysokość przyznanego odszkodowania, pozwana uwzględniła wniosek powoda o ponowne rozpatrzenie sprawy i dokonała ponownej oceny zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2011 r. Na zlecenie powódki, w dniu 24 lutego 2012 roku Biuro (...) sporządziło raport, w którym wskazano między innymi, że przyczyną uszkodzenia budynku powoda było zalanie posesji powoda wodą pochodzącą z opadów atmosferycznych, nasiąknięcie gruntu, a w konsekwencji jego uplastycznienie i opuszczenie posadzek wewnątrz pomieszczeń budynku. Przy obliczeniu wartości szkody została przyjęta stawka roboczogodziny w wysokości 17,24 zł oraz, w związku z faktem, że posadzki w domu powoda zostały wykonane 11 lat przed powstaniem szkody, pozwany dokonał odliczenia zużycia od materiałów służących do wykonania tych posadzek. W konsekwencji pozwany przyjął, że wartość szkody powstałej w budynku powoda wynosi 67.730,37 zł. W takiej też wysokości pozwany przyznał powodowi odszkodowanie.

Powód we własnym zakresie zlecił wykonanie ekspertyzy technicznej na temat oceny stanu technicznego budynku powoda po zdarzeniu jakie miało miejsce w dniu 13 sierpnia 2011 r. oraz określenie wysokości szkody. W wyniku wydanej ekspertyzy szkoda została określona na kwotę 264.151,39 zł, zaś przy uwzględnieniu różnic kosztorysowych pomiędzy stanem odtworzeniowym a raportem zawartych w ekspertyzach wykonanych na zlecenie powoda i pozwanego w ekspertyzie uzupełniającej wskazano kwotę 236.862,54 zł jako poniesioną przez powoda szkodę.

Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie była dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy dotycząca szkód wywołanych zdarzeniem z dnia 13 sierpnia 2011r., opinia biegłego, a także zeznania powoda.

Sąd uznał przedstawione dowody w postaci dokumentów za wiarygodny materiał dowodowy i nie znalazł podstaw do podważenia autentyczności lub zawartości przedstawionych dokumentów.

Szkodę powstałą na nieruchomości powoda, przyczyny jej powstania i koszty związane z doprowadzeniem nieruchomości do stanu sprzed zalania Sąd Okręgowy ustalił przede wszystkim w oparciu o opinię podstawową i uzupełniającą biegłego rzeczoznawcy budowlanego Z. G..

W ocenie Sądu pierwszej instancji opinia ta została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sporządził opinię na podstawie złożonej do akt dokumentacji oraz bezpośrednich oględzin nieruchomości. Wnioski opinii są jasne i logiczne. Ponadto, w opinii uzupełniającej biegły w sposób nie budzący wątpliwości ustosunkował się do zarzutów stron postępowania i dokonał weryfikacji kwoty należnej z tytułu poniesionej szkody. Z tego względu Sąd przyjął opinie za bezstronne i wiarygodny dowód w sprawie. Z tych też względów opinia biegłego stanowiła główną podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jak również podstawę do zasądzenia na rzecz powoda stosownej kwoty tytułem odszkodowania.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw melioracji wodnych wobec tego, że opinia ta nie miałaby znaczenia dla określenia wysokości powstałej szkody, a jedynie służyłaby ustaleniu odpowiedzialności podmiotu zewnętrznego nie będącego stroną umowy ubezpieczenia jaka łączyła powoda z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym. Sąd podkreślił, że rajcę ma powód, że umowa łącząca strony postępowania nie przewidywała możliwości obniżenia odszkodowania za nieumyślne działania osób trzecich, w tym przypadku Spółki (...) z siedzibą w P., która odpowiedzialna jest za utrzymywanie w należyтым stanie urządzeń wodnych, w tym rowów melioracyjnych, znajdujących się na terenie, na którym położona jest nieruchomość powoda. Zdaniem Sądu dowód ten nie miał jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że to powód był obciążony obowiązkiem konserwacji i dbałości o prawidłowe funkcjonowanie rowu melioracyjnego położonego poza obszarem jego nieruchomości. Tej okoliczności pozwana nie udowodniła. Nie można zatem uznać, aby powód przyczynił się do zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że strony niniejszego postępowania łączyła umowa ubezpieczenia regulowana w art. 805 k.c., który wskazuje na istotę umowy ubezpieczenia, określając obowiązki jej stron – ubezpieczyciela i ubezpieczającego. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy ubezpieczenia jest z jednej strony zobowiązanie do spełnienia określonego świadczenia przez ubezpieczyciela w razie zajścia określonego w umowie wypadku, z drugiej zaś strony zobowiązanie do zapłaty składki przez ubezpieczającego. W niniejszej sprawie w związku z zaistniałym zdarzeniem z dnia 13 sierpnia 2011r. pozwana zobowiązana była do naprawienia zaistniałej szkody.

Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wobec powoda co do zasady. Świadczy o tym fakt przyznania powodowi odszkodowania w kwocie 67.730,37 zł. Spór dotyczył wyłącznie wysokości należnego powodowi odszkodowania. W ustaleniu należnej powodowi kwoty odszkodowania Sąd posiłkował się wyliczeniami biegłego rzeczoznawcy majątkowego wynikającymi z opinii podstawowej jak i uzupełniającej. To stanowiło podstawę ustalenia należnego powodowi odszkodowania w kwocie 113.607,75 zł, na którą składa się suma kwoty 173.289 zł brutto tytułem wartości prac niezbędnych do przywrócenia nieruchomości do stanu sprzed zalania wynikająca z opinii podstawowej oraz kwoty 8.049,12 zł brutto (wskazana w opinii uzupełniającej kwota 6.544 zł netto) pomniejszona o dokonaną już na rzecz powoda wypłatę w wysokości 67.730, 37 zł.

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 14.406,31 zł Sąd oddalił powództwo mając na uwadze, że kwota ta nie znajduje uzasadnienia w kosztach niezbędnych do przywrócenia nieruchomości do stanu sprzed zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2011r. Sąd Okręgowy podkreślił, że oparł się na opinii biegłego G., ponieważ jedynie ta opinia ma walory dowodu w sprawie. Sąd nie miał podstaw konfrontować wyliczeń przedstawionych przez biegłego z kwotami wskazanymi w prywatnym dokumencie, jakim jest ekspertyza wykonana na zlecenie powoda, ponieważ zgodnie z przyjętym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym chociażby w wyroku z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, LEX Nr 570114, jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Pozasądowa opinia rzeczoznawcy, jako dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń.

Sąd ustalając należne powodowi odszkodowanie nie uwzględnił kosztów wskazywanej ekspertyzy mając na uwadze, że jej zlecenie było prywatną inicjatywą powoda i było konsekwencją faktu, w jaki sposób powód zamierza uzasadnić wysokość dochodzonej przez siebie kwoty odszkodowania.

Odsetki od zasądzonego roszczenia Sąd orzekł na podstawie art. 363§ 2 k.c. Wobec tego, że biegły dokonał wyliczenia szkody według cen obecnych, jako datę ustalania odszkodowania przyjmuje się datę wyroku i od tej daty powinny być zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c.

Orzekając o obowiązku wypłaty odszkodowania w kwocie wskazanej w wyroku Sąd Okręgowy nie zaaprobował twierdzeń pozwanej, jakoby część uszkodzeń nieruchomości powoda była konsekwencją wadliwego projektu nieruchomości i jej konstrukcji, o czym świadczyć by miała gwałtowność osiadania budynku.

W tym zakresie pozwana nie zdołała wykazać, aby w sprawie niniejszej powód ponosił odpowiedzialność za błędy w sztuce budowlanej, wady konstrukcyjne czy też projektowe. Sąd zauważył, że biegły sądowy z zakresu budownictwa w swojej opinii pisemnej stwierdził, że bezpośrednią przyczyną powstałych uszkodzeń w budynku powoda było zalanie podłoża gruntowego opadami z nawalnego deszczu. Biegły podkreślił, że wszystkie uszkodzenia wystąpiły po nawalnych opadach deszczu w sierpniu 2011 r.

Sąd Okręgowy powołując się na określoną w art. 6 k.c. zasadę rozkładu ciężaru dowodu uznał, że twierdzenia pozwanej nie stanowiły wystarczającej podstawy do obciążenia powoda odpowiedzialnością za rozmiar szkody.

Sąd również nie znalazł podstaw do uwzględnienia twierdzeń pozwanej, jakie zostały podniesione w toku niniejszego postępowania o przyczynieniu się powoda do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez nie dochowanie należytej staranności w utrzymaniu prawidłowego stanu technicznego rowów melioracyjnych. Sąd zauważył, że z powszechnie

znanych i dostępnych informacji, działaniami związanymi z utrzymaniem i eksploatacją urządzeń melioracji wodnych zajmują się spółki wodne, do zakresu działań których należą wskazane czynności. Na obszarze Gminy G., w obrębie którego położona jest nieruchomości powoda podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie należytego stanu technicznego rowów melioracyjnych jest (...), co wynika ze statutu Spółki (...) zatwierdzonego decyzją Starosty Powiatu (...) z dnia 5 lipca 2004r. nr (...).

Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie kwoty 41.137,11 zł stanowiącej różnicę pomiędzy pierwotnie dochodzoną w pozwie kwotą 169.151,17 zł, a kwotą wskazaną w ramach sprecyzowania powództwa w wysokości 128.014,06 zł. Stąd też Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 41.137,11 zł na podstawie art. 203 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekła na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym co do odsetek ustawowych zasądzonych od dnia 18 września 2014 r. oraz w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo co do kwoty 9.531,98 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów procesu, zarzucił Sądowi Okręgowemu mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i bezkrytyczną ocenę dowodu z opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego rzeczoznawcy budowlanego Z. G. w zakresie pomniejszenia kosztów prac niezbędnych do przywrócenia stanu technicznego budynku sprzed szkody o zużycie techniczne, pomimo tego, że ogólne warunki ubezpieczenia nie przewidywały uwzględnienia jakiegokolwiek zużycia budynków młodszych niż trzydziestoletnie.

Ponadto powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że powodowi należą się odsetki ustawowe od dnia wydania wyroku a nie od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę wyroku w punkcie pierwszym poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 123.139,73 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2012 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda jest częściowo zasadna, zatem w części zasługuje na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Należy również, co do zasady zgodzić się z, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, oceną prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponadto podkreślenia wymaga, że pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wobec powoda. Płaszczyzną, na której występowały różnice między stronami była kwota odszkodowania należnego powodowi. Kwota ta została, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, ustalona na podstawie opinii biegłego sądowego Z. G.. Z opinii tej jednak wynika, że biegły obliczając ogólny koszt przywrócenia budynku do stanu sprzed zalania pomniejszył go o pięcioprocentowy stopień technicznego zużycia, mając na uwadze stan techniczny występujących w budynku elementów.

Tymczasem jak wynika z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia złożonych do akt sprawy odnośnie do sposobu wyliczenia wysokości poniesionej szkody w przypadku domu jednorodzinnego, garażu i innego budynku podstawą wyliczenia szkody jest koszt naprawy albo koszt odbudowy uszkodzonego lub zniszczonego budynku z zachowaniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, rodzaju zastosowanych materiałów wraz z nakładami na roboty wykończeniowe. Za koszt odbudowy przyjmuje się koszt wykonania robót budowlanych i instalacyjnych z uwzględnieniem nakładów na opracowanie dokumentacji projektowej i nadzoru nad budową. Koszty te wyliczone muszą być zgodnie z obowiązującymi zasadami kalkulacji ustalania cen dla robót budowlanych z uwzględnieniem średnich cen rynkowych usług i materiałów obowiązujących na danym terenie. W przypadku, gdy zniszczony budynek w chwili wystąpienia szkody jest starszy niż trzydzieści lat, koszty materiałów pomniejsza się o stopień technicznego

zużycia obliczonego na podstawie stosowanych przez (...) – „norm zużycia technicznego budynków”. W razie przeprowadzenia remontu w budynkach starszych niż trzydzieści lat stopień technicznego zużycia pomniejsza się stosownie do okresu eksploatacji danych elementów po remoncie (paragraf 16, Rozdział XI OWU).

Z powyższego wynika, że skoro budynek powoda, który na skutek nawalnego deszczu, podmoknięcia terenu, na którym był posadowiony, uległ zniszczeniu, a jednocześnie w dacie zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego nie miał trzydziestu lat, ustalonych kosztów jego odbudowy nie pomniejsza się o stopień technicznego zużycia. Natomiast, zgodnie z OWU, o stopień zużycia technicznego będą pomniejszone ustalone koszty naprawy albo koszty nabycia lub koszt wytworzenia nowego przedmiotu tego samego lub podobnego rodzaju, tej samej lub zbliżonej marki, w przypadku instalacji, urządzeń technicznych, stałych elementów, wskazanych elementów, zewnętrznych elementów, ogrodzenia, obiektów małej architektury, gdy zniszczone elementy w chwili wystąpienia szkody były starsze niż dziesięć lat.

Analiza opinii biegłego nie daje podstaw do przyjęcia, że szkoda dotyczyła takich właśnie urządzeń, instalacji i elementów. Dlatego też, skoro budynek powoda w chwili wystąpienia szkody liczył jedenaście lat, nie było, zgodnie z OWU, podstaw do obniżenia wysokości szkody o stopień technicznego zużycia.

Wobec powyższego uznając, że zasadny jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. należało zasądzić na rzecz powoda dodatkową kwotę brutto 9.531,98 zł, o którą biegły pomniejszył kwotę poniesionej przez powoda szkody w związku z przyjęciem pięcioprocentowego stopnia technicznego zużycia materiałów.

Odnosnie do zarzutu apelacji powoda naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. podkreślić należy, że zarzut ten w stanie faktycznym i prawnym przedmiotowej sprawy nie znajduje uzasadnienia.

Artykuł 363 § 2 k.c. odczytywany musi być w powiązaniu z art. 363 § 1 k.c., w którym poszkodowanemu - co do zasady - pozostawiono wybór sposobu naprawienia szkody - w formie restytucji bądź w formie pieniężnej. Zrównanie obydwu form przywrócenia równowagi zakłóconej szkodą oznacza, że odszkodowanie powinno w formie pieniężnej rekompensować ten sam zakres utraty wartości, który w wypadku przywrócenia stanu poprzedniego wymagałby odtworzenia. Zatem decyduje stan rzeczy z chwili poniesienia szkody, oceniany całościowo i obiektywnie, pod kątem wszelkich sposobów wykorzystania przedmiotu dotkniętego szkodą i wpływu tych możliwości na wartość szacowaną już jednak według cen z chwili ustalania odszkodowania, chyba, że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Jak podkreśla się w orzecznictwie przyjęcie zasady, że szkodę ustala się według cen z daty orzekania o odszkodowaniu powoduje, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku zapłaty przez dłużnika i w konsekwencji jego szkoda podlega całkowitemu zaspokojeniu, szczególnie wówczas, kiedy odszkodowanie ustalone według cen z chwili orzekania jest wyższe niż określone na chwilę wymagalności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt V CSK 708/14).

Zasądzenie odsetek ustawowych od odszkodowania ustalonego według cen obowiązujących w chwili wyrokowania za okres poprzedzający tę datę prowadziłyby do podwójnej kompensacji tego samego uszczerbku majątkowego, doznanego przez poszkodowanego wskutek spadku siły nabywczej pieniądza, na dwóch podstawach prawnych - art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt I A Ca 193/15). W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w zakresie terminu zasądzenia odsetek za opóźnienie jest twierdzenie powoda, że opinia biegłego G. powieliła ustalenia co do rozmiaru koniecznych prac jak i ich wartości opinię prywatną sporządzoną przez R. R. na zlecenie powoda. Celem opinii biegłego G. było między innymi wskazanie kosztu prac, których przeprowadzenie niezbędne jest do przywrócenia stanu budynku sprzed zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2011 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że koszty konieczne do poniesienia w celu przywrócenia budynku do stanu poprzedniego ustalane były przez biegłego na moment sporządzenia opinii przez niego. Podkreślić również należy, że wnioski opinii podstawowej zostały przez biegłego podtrzymane w opinii uzupełniającej z listopada 2013 r. Biegły stwierdził bowiem, że zachowane zostały wszystkie składniki wyceny przyjęte w poprzedniej opinii, a w kwocie tej występuje pięcioprocentowy wskaźnik zużycia technicznego.

Z tych względów zarzut naruszenia prawa materialnego uznać należy za chybiony.

Konsekwencją zmiany wyroku w zakresie rozstrzygnięcia merytorycznego była zmiana zaskarżonego orzeczenia w zakresie kosztów postępowania obciążających pozwaną.

***Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.***